

Pezet Noon, A mieli

Znów na koncert w teren ruszamy pełną parą
całą chmarą banda buja całą salą
któryś tam tańczy z jakąś lalą
a noon zalicza slalom
bo już chyba wlał nie więcej w galon
mało
Dziewięć luf
mało
Dziesięć luf
mało
dzisiaj pęknie chyba z siedem stów
jedna lala prosi bym ją zabrał na noc
jestem zrobiony jak ta lala
dziesięć luf mało
Kurwa!! Nie chce myśleć co będzie rano
yo lala błyszczysz jak Co mi odpierdala
Mamo: śpiewam i tańczę jak palant
wódka-bar
wódka-bar
parkiet-gitara
jeszcze lufę jeszcze flaszkę jeszcze musze
patrzę na nią Jeszcze drinka jeszcze kufel
miga strobo już nie jestem sobą
patrzę znowu pezet noon- gościu z głową-skąd ze znowu
od melanży do melanży
tutaj tak każdy
wódka tekla w tej branży
druga setka tekla jest zawsze
kurwa przestań mieliśmy być poważni
mija piętnaście minut
poszło piętnaście drinów
siedzę przy barze i patrzę jak się zacznie wyginać
jezu ale wtedy zacznę wywijać
wódka-bar
wódka-bar
parkiet-tekila
patrzę pije noon robi postępy
do chodzenia już używa nóg i jednej ręki
myślę: jeszcze z siedem luf i jestem miękki
jeszcze? Już jestemi wydam wszystkie tęgi
patrzę wracam wzrokiem na panienki
któryś tam w pobliżu już odpieprza dirty dancing
kiedy pije i widzę ją czuje że jestem wielki
ale nie wstaje moje nogi są jak żelki
wódka- bar
parkiet- nie odpada
pewnie już wygląda jak bym chlał tutaj od rana
siedzę patrzę idzie do mnie tamta lala
i wiesz ta lala to jest moja panna
od melanży do melanży
tutaj tak każdy
wódka tekla w tej branży
druga setka tekla jest zawsze
kurwa przestań mieliśmy być pozwani
od melanży do melanży
tutaj tak każdy
wódka tekla w tej branży
druga setka tekla jest zawsze
kurwa przestań mieliśmy być poważni